

Sygn. akt III AUa 773/16

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski (spr.)
Sędziowie:	SA Michał Bober SO del. Renata Żywicka
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. w Gdańsku

sprawy Z. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Z. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 lutego 2016 r., sygn. akt VI U 2926/14

oddala apelację.

SSO del. Renata Żywicka SSA Maciej Piankowski SSA Michał Bober

Sygn. akt III AUa 773/16

## UZASADNIENIE

Ubezpieczony Z. R. odwołał się od decyzją pozwanego organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 01.10.2014 r., którą odmówiono mu prawa do emerytury, gdyż ubezpieczony nie udowodnił posiadania 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uwzględnił do tego stażu okresów pracy w Zakładach Radiowych (...) w B. od 08.06.1973 r. do 31.05.1988 r. oraz od 01.06.1988 r. do 31.03.1990 r. Organ rentowy podał, że świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 11.06.2003 r. wystawione przez (...) S.A. zawiera błędy merytoryczne, bowiem praca określona w tym świadectwie, wymieniona w punkcie a) nie odpowiada pozycji nr 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. Ponadto pracodawca nie wymienił punktów, pod którymi stanowiska określone w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach zostały wymienione w zarządzeniu nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30.03.1985 r.

Ubezpieczony zarzucił, że organ rentowy w sposób nieuzasadniony nie uwzględnił mu okresu wykonywania pracy od 08.06.1973 r. do 31.05.1988 r. na stanowisku monter elektronik oraz od 01.06.1988 r. do 31.03.1990 r. na stanowisku monter elektronik – brygadzysta, jako pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony twierdził, że o wykonywaniu przez niego pracy w warunkach szczególnych w powyższym okresie świadczy wystawione przez Zakłady Radiowe (...) w B. świadectwo pracy z dnia 30.03.1990 r. z treści którego wynika, iż w powyższym okresie pracował jako monter elektronik.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 22.02.2016 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Ubezpieczony (ur. (...)) w dniu 19.09.2014 r. złożył wniosek o prawo do emerytury.

Organ rentowy uznał za udokumentowany staż ubezpieczeniowy na dzień 01.01.1999 r. w wymiarze 28 lat, 6 miesięcy i 22 dni, natomiast nie zaliczono ubezpieczonemu żadnego okresu pracy jako pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Sporną kwestią pozostawało, czy ubezpieczony przez okres co najmniej 15 lat był zatrudniony w warunkach szczególnych, czy taki charakter miało jego zatrudnienie w Zakładach Radiowych (...) w B. od 08.06.1973 r. do 31.05.1988 r. oraz od 01.06.1988 r. do 31.03.1990 r.

Ubezpieczony był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładach Radiowych (...) w B. (obecnie Zakłady Radiowe (...) S.A.) od 08.06.1973 r. do 31.05.1988 r. na stanowisku monter elektronika oraz od 01.06.1988 r. do 31.03.1990 r. na stanowisku monter elektronika - brygadzysty.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w okresie świadczenia pracy na wskazanych stanowiskach ubezpieczony nie świadczył stale i w pełnym wymiarze pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony pracując na taśmie montażowej radioodbiorników oraz radiomagnetofonów, w tym wykonując ewentualnie prace kontrolne w klatkach F., nie wykonywał prac narażających na działanie promieniowania jonizującego oraz prac narażających na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia.

Ubezpieczony w okresie powyższego zatrudnienia otrzymywał dodatek pieniężny za pracę w warunkach szkodliwych, a także otrzymywał mleko, z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 184 oraz art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) i wskazał, że zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub periodyczne, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia

lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 03.10.2008 r., II UK 133/08).

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w aktach ZUS oraz w aktach osobowych ubezpieczonego, z wyjątkiem świadectwa wykonywania przez niego prac w szczególnych warunkach z dnia 11.06.2003 r. oraz przede wszystkim na podstawie opinii sądowej sporządzonej przez biegłego sądowego z dziedziny (...). Sąd Okręgowy uznał te dowody za wiarygodne, bowiem nie są ze sobą sprzeczne, wzajemnie się uzupełniają oraz tworzą spójną logiczną całość. Dowody te posłużyły do ustalenia okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego oraz świadków J. B., M. J. (1) i K. R., gdyż są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z treścią opinii biegłego sądowego. Ponadto, zeznania ubezpieczonego oraz świadków nie dostarczyły szczegółowych informacji co do warunków panujących w miejscu świadczenia pracy przez ubezpieczonego w spornym okresie. W swoich zeznaniach ograniczyli się oni jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że ubezpieczony pracował w pomieszczeniu, w którym znajdował się generator wytwarzający pole magnetyczne o częstotliwości od 1 do 300 MHz.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zaaprobował w całości opinię sądową z dnia 03.11.2015 r. sporządzoną przez biegłego z zakresu bhp A. P.. Sąd Okręgowy stwierdził, że biegły ten w sposób bezstronny, jasny, rzetelny i profesjonalny dokonał oceny, czy ubezpieczony w spornym okresie świadczył stale i w pełnym wymiarze pracę w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy stwierdził, że sformułowane przez biegłego wnioski są klarowne i precyzyjne, a końcowe stanowisko zostało uzasadnione w sposób wyczerpujący i logiczny. Zdaniem Sądu Okręgowego opinia sądowa jest miarodajna z uwagi na fachowość jej sporządzenia. Biegły przeanalizował bowiem całą dokumentację zebraną w sprawie dotyczącą charakterystyki miejsca pracy ubezpieczonego.

Biegły sądowy w opinii stwierdził, iż w spornym okresie od 08.06.1973 r. do 31.05.1988 r. oraz od 01.06.1988 r. do 31.03.1990 r. ubezpieczony w Zakładach (...) w B. na stanowiskach monter układów elektronicznych oraz monter - elektronik nie wykonywał prac narażających na działanie promieniowania jonizującego oraz prac narażających na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia. Biegły skonstatował, iż w dokumentacji pomiarowej Zakładów Radiowych (...) nie pojawiły się żadne protokoły informujące pracodawcę oraz pracowników o zagrożeniach wynikających z istnienia niebezpiecznych pól elektromagnetycznych, bądź promieniowania jonizującego na jakichkolwiek stanowiskach pracy, a w szczególności w klatkach F.. Jedynym śladem dotyczącym klatki F.'a jest informacja o wykonanym w dniu 11.12.1980 r., pomiarze oświetlenia w klatce F.'a nr (...) Biegły podniósł, że brak jest jakiegokolwiek informacji, by w klatkach F.'a były wykonywane nie tylko pomiary (...), ale także mikroklimatu. Biegły A. P. podniósł, iż w karcie zatytułowanej „schemat charakterystyki zakładu” wydział (...), w którym zajmowano się montażem radioodbiorników i gdzie zatrudniony był ubezpieczony, nie wymieniono narażenia na promieniowanie jonizujące oraz narażenia na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 MHz do 300.000 MHz w strefie zagrożenia. Biegły wskazał również, iż w protokołach pomiarów przeprowadzanych u pracodawcy brak jest jakiegokolwiek wzmianki o polach elektromagnetycznych, bądź promieniowaniu jonizującym w odniesieniu do któregośkolwiek z wydziałów Zakładów Radiowych (...).

Sąd Okręgowy podał, że nie dał wiary świadectwu wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 11.06.2003 r., wydanemu przez Zakłady Radiowe (...) S.A. w B., że ubezpieczony od 08.06.1973 r. do 31.05.1988 r. na stanowisku monter elektronik oraz od 01.06.1988 r. do 31.03.1990 r. na stanowisku monter elektronik - brygadzysta stale i w pełnym wymiarze czasu pracy świadczył pracę w warunkach szczególnych, albowiem nie koreluje to z treścią materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie. Nadto, Sąd Okręgowy wskazał, że w treści pisma z 26.08.2014 r. (k. 10) spółka (...) w odpowiedzi na pismo ubezpieczonego dotyczące wystawienia mu świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych stwierdziła, iż ubezpieczony był zatrudniony w Zakładach Radiowych (...) S.A. w okresach od 08.06.1973 r. do 31.03.1990 r. na stanowiskach monter układów elektronicznych oraz monter elektronik, lecz wspomniane stanowiska nie znajdują się w wykazie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w warunkach szczególnych zgodnie z treścią rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego

pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W związku z tym spółka odmówiła ubezpieczonemu wystawienia świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie może stanowić jedyne dowodu w sprawie o przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. W sytuacji, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do wiarygodności tegoż dowodu, winien dokonać jego weryfikacji poprzez przeprowadzenie kolejnych dowodów, w szczególności dowodów z zeznań świadków, czy opinii biegłych sądowych (vide wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11.03.2015 r., III AUa 961/14; Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14.04.2015 r., III AUa 1931/14).

Zgodnie z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26.03.2015 r., III AUa 699/14, o uznaniu danego zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach nie decyduje ani treść dokumentów wystawionych przez pracodawcę, ani też nazwa stanowiska pracy, lecz charakter faktycznie wykonywanych czynności.

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na względzie poczynione ustalenia faktyczne oraz zgromadzony materiał dowodowy, nie ma wątpliwości, że ubezpieczony nie legitymuje się 15 - letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony w okresie zatrudnienia w Zakładach Radiowych (...) nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy w warunkach szczególnych, tj. prac narażających na działanie promieniowania jonizującego oraz prac narażających na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia, wymienionych w wykazie A, w dziale XIV, pozycja 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze bądź kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, wymienionej w wykazie A, w dziale XIV, pozycja 24 przywołanego rozporządzenia Rady Ministrów.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na rozprawie w dniu 22.02.2016 r. oddalił wniosek dowodowy ubezpieczonego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowych z uwagi na to, iż opinia sądowa sporządzona w dniu 03.11.2015 r. przez biegłego w dziedzinie bhp A. P. jest jasna, zrozumiała i wyczerpująco uzasadniona. W tym stanie rzeczy przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego było zbędne. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.08.1999 r., I PKN 20/99, zaznaczył, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii.

Z tych powodów Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd w oparciu o zebrany w toku postępowania materiał dowodowy oraz kierując się zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uznał, że ubezpieczony nie spełnia łącznie wszystkich przesłanek niezbędnych do przyznania mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Nie legitymuje się on 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., a także a contrario art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł ubezpieczony Z. R., który w całości zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 184 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) w związku z 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 ze zm.) poprzez uznanie, że w okresie zatrudnienia w Zakładach Radiowych (...) nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, tj. pracy narażającej na działanie promieniowania jonizującego oraz prac narażających na działania pól elektromagnetycznych w zakresie 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 25.05.1972 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pole elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym (Dz.U.

nr 21, poz. 153 - obowiązującego w okresie od 08.06.1972 r. do 24.07.2001 r.) oraz rozporządzenia Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z 19.02.1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz (Dz.U. nr 8, poz. 33 ze zm.) obowiązującego w okresie od 01.06.1977 r. do 24.07.2001 r. Ponadto apelujący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez nieprzyznanie wiarygodności dowodom ubezpieczonego i oddaleniu wniosków dowodowych przedstawionych przez ubezpieczonego.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości, a względnie o uchylenie zaskarżanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji.

Uzasadniając apelację ubezpieczony podał, że Sąd I instancji w sposób nieuzasadniony zdeprecjonował wniosek dowodowy złożony przez ubezpieczonego o powołanie kolejnego biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Apelujący twierdził, że gdyby Sąd przeprowadził zawnioskowany przez niego dowód w zakresie jak wyżej, to doszedłby do wniosku, że ubezpieczony wykonywał prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz pól elektromagnetycznych od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia i okresy zatrudnienia ubezpieczonego w Zakładach Radiowych (...) podlegają zaliczeniu do okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach wymaganego do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Chybiony jest bowiem wywód Sądu I instancji, jakoby biegły sądowy A. P. w sposób bezstronny, jasny, rzetelny i profesjonalny orzekł w przedmiocie tego, czy ubezpieczony w spornym okresie świadczył stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych w Zakładach Radiowych (...). Opinia biegłego winna zawierać okoliczności faktyczne sprawy oraz osąd w zakresie udzielenia Sądowi fachowych informacji z danej dziedziny. Tymczasem biegły nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał w Zakładach Radiowych (...) pracy narażającej go na działanie promieniowania jonizującego lub prace narażającą na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 MHz do 300 000 MHz w strefie zagrożenia na stanowiskach monter układów elektronicznych oraz monter - elektronik. Biegły w swojej opinii wyjaśniając definicję pracy wykonywanej w warunkach szkodliwych dla zdrowia wskazuje, iż praca wykonywana w warunkach szkodliwych dla zdrowia, to praca wykonywana w warunkach przekroczenia najwyższego dopuszczalnego stężenia (NDS) lub najwyższego dopuszczalnego natężenia (NDN) czynnika szkodliwego dla zdrowia, a czynnikiem szkodliwym dla zdrowia zgodnie z jego definicją zawartą w Polskiej Normie PN-80/Z-08052 w pkt 1.3.2 - jest czynnik, którego oddziaływanie prowadzi do schorzenia i który w zależności od poziomu oddziaływania lub innych warunków może stać się niebezpieczny. Bezsprzeczne jest, że w tych okolicznościach, by stwierdzić, czy nastąpiły owe przekroczenia najwyższego dopuszczalnego stężenia (NDS) lub najwyższego dopuszczalnego natężenia (NDN) konieczne jest dokonywanie pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia. Biegły w swojej opinii wprawdzie stwierdza, że pracodawca bardzo często dokonywał pomiarów czynników szkodliwych, by stwierdzić, czy mogły nastąpić przekroczenia czynników NDS lub NDN, ale wskazuje jednocześnie, że w dokumentacji przekazanej mu do sporządzenia opinii cyt. „brak jest także protokołów Państwowej Inspekcji Radiowej, późniejszej Państwowej Agencji Radiowej (obecnie Urząd Komunikacji), która zgodnie z rozporządzeniem była uprawniona do wykonywania pomiarów i takie pomiary wykonywała oraz stwierdza, że cyt. „bez wątplenia także Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadzała kontrolę warunków pracy, sprawdzając, czy pracodawca wykonuje pomiary środowiska pracy”. W tej sytuacji nasuwa się pytanie - skoro w dokumentacji dostarczonej biegłemu do sporządzenia opinii brak jest jakichkolwiek protokołów z wykonywanych pomiarów przez organy do tego uprawnione - to na jakiej podstawie biegły w swojej opinii stwierdza, że udziela odpowiedzi negatywnej na pytanie, czy w spornym okresie ubezpieczony wykonywał pracę narażającą na działanie promieniowania jonizującego lub prace narażającą na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 MHz do 300 000 MHz w strefie zagrożenia na stanowiskach monter układów elektronicznych oraz monter - elektronik. W tych okolicznościach winno zostać wyjaśnione, czy były wykonywane przez uprawnione do tego organy w Zakładach Radiowych (...) w okresie zatrudnienia ubezpieczonego pomiary kontrolne czynników szkodliwych na stanowiskach pracy zajmowanych przez odwołującego i czy wyniki tych pomiarów kwalifikowały te stanowiska do strefy zagrożenia w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 25.05.1972 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pole elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym (Dz.U. nr 21, poz. 153 - obowiązuje od 08.06.1972 r. do 24.07.2001 r. oraz rozporządzenia Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z 19.02.1977 r.

w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz (Dz.U. nr 8, poz. 33 ze zm.) obowiązuje od 01.06.1977 r. do 24.07.2001 r.

Ponadto nie wiadomo, na jakiej podstawie Sąd nie daje wiary zeznaniom odwołującego oraz świadków J. B., M. J. (2) i K. R., którzy stwierdzili, że odwołujący w spornym okresie pracował w Zakładach Radiowych (...) oraz, że pracował w pomieszczeniu, w którym znajdował się generator wytwarzający pole magnetyczne o częstotliwości od 0,1 do 300.000 MHz. Taką ocenę należy uznać za dowolną i jako taką za przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Zdaniem odwołującego błędne przekonanie co do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmując je za własne co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z 27.04.2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z 20.01.2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad postępowania. Trzeba bowiem mieć na względzie, że tylko niewadliwe ustalenia faktyczne mogą być podstawą prawidłowego zastosowania norm prawa materialnego.

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji. Obowiązkiem tego sądu jest rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.04.2011 r., I UK 357/10, Lex nr 863946 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Apelujący zgłosił zarzut nieuwzględnienia wniosku dowodowego o powołanie kolejnego biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a ponadto zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego oddalenia wniosku dowodowego ubezpieczonego należy wskazać, że na rozprawie w dniu 22.02.2016 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego z zakresu bhp, zaś ubezpieczony ani jego pełnomocnik nie zgłosili zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Wyłączenie spod kontroli instancyjnej uchybienia polegającego na niedopuszczeniu dowodów, na które strona nie zwróciła uwagi przed sądem pierwszej instancji, pozbawia ją prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.03.2014 r., II UK 365/13, LEX nr 1448330). Konieczność zgłoszenia zastrzeżeń do czynności sądu w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c. obejmuje również postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 21.01.2014 r., I UK 311/13, LEX nr 1498596).

Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji, jak również w skardze kasacyjnej, uchybienia przez sąd przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.08.2013 r., I CSK 713/12, LEX nr 1391108).

Z powyższych względów zarzut apelacji oddalenia wniosku dowodowego był nieuzasadniony. Jednak niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że wydana w sprawie opinia z dnia 03.11.2015 r. biegłego z zakresu bhp (k. 43-76) oparta została na zgromadzonych w sprawie dowodach. Odnosząc się do opinii z dnia 03.11.2015 r. ubezpieczony w piśmie procesowym z dnia 25.11.2015 r. wywodził, że dowodem na wykonywanie pracy w warunkach szczególnych jest wydane mu świadectwo pracy. Jeżeli zaś ubezpieczony (oraz jego pełnomocnik) uważali, że opinia powinna uwzględniać także inne dowody (którymi Sąd Okręgowy nie dysponował) – na które wskazano dopiero w apelacji - to powinni zgłosić w tym zakresie stosowane wnioski dowodowe przed zamknięciem rozprawy przed Sądem I instancji. Takich jednak wniosków dowodowych nie zgłoszono.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.06.2009 r., IV CSK 71/09 (LEX nr 737288) wyjaśnił, że kwestia ciężaru dowodu może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialno-prawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z brzmienia art. 3 i 232 k.p.c., które stanowią, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Aspekt materialno prawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się - w myśl przepisów prawa - z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przez stronę faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy mieć na względzie, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 232 k.p.c.

Rozkład ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli istotne fakty są ustalone, to podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (wyrok Sądu Najwyższego z 04.01.2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836).

Ubezpieczony wywodził (w piśmie z dnia 25.11.2015 r. – k. 89), że wystarczającym dowodem na okoliczność wykonywania przez niego pracy w warunkach szczególnych jest wydanie mu świadectwa pracy. Prawdłowo zaś Sąd Okręgowy uznał, że w zakresie ustaleń stanu faktycznego nie jest związany treścią świadectwa pracy. Należy bowiem podkreślić, że świadectwo pracy jest jedynie dokumentem prywatnym i stanowi jeden z dowodów, który powinien być brany pod uwagę przy ustaleniu stanu faktycznego. Treść świadectwa pracy jest zatem konfrontowana z innymi dowodami, a ustalony stan faktyczny może być odmienny od przedstawionego w treści takiego dokumentu. Należy podkreślić, że organ rentowy samodzielnie stwierdza spełnienie przesłanek do nabycia prawa do świadczenia, w związku z powyższym nie wiążą go zapytywania podmiotów wystawiających dokumenty przedkładane przez wnioskodawcę na temat kwalifikacji zdarzeń mających znaczenie dla oceny wniosku ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.08.2009r. I UK 77/09 LEX nr 558288).

W sprawie dotyczącej nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym to na ubezpieczonym spoczywał ciężar udowodnienia spełnienia wszystkich warunków uzyskania prawa do tego świadczenia. Przepisy regulujące nabycie

prawa do tej emerytury mają charakter norm szczególnych, których wykładnia musi być ścisła. Również ubezpieczony musi udowodnić, a nie jedynie uprawdopodobnić, spełnienie warunków do uzyskania emerytury w wieku obniżonym.

Ubezpieczony zgłaszając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego nie zdołał wykazać – do dnia zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji - wadliwości, czy też niekompletności sporządzonej opinii. Jednocześnie ubezpieczony oraz jego pełnomocnik nie zaoferowali nowych dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność wniosków zawartych w sporządzonej opinii specjalisty z zakresu bhp.

Za nieuzasadniony Sąd Apelacyjny uznał też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten należy uznać za chybiony, ponieważ w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wyjaśniając sporne okoliczności sprawy, istotne dla jej rozstrzygnięcia i dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie przekroczył wyznaczonych w art. 233 § 1 k.p.c. granic swobody, jak również nie dopuścił się dowolności w jego ocenie. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza dowolności w tej ocenie. Poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. Wbrew stanowisku ubezpieczonego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy powyższego przepisu.

Przedmiotem sporu było prawo ubezpieczonego do emerytury w oparciu o art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 748 ze zm., dalej: ustawa) oraz § 4 ust 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (Dz. U. nr 8, poz. 43, dalej: rozporządzenie), a w szczególności okoliczność legitymowania się przez ubezpieczonego – według stanu na dzień 01.01.1999 r. – co najmniej 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Poza sporem pozostawało bowiem spełnienie przez ubezpieczonego pozostałych przesłanek warunkujących, w świetle powołanych przepisów, przyznanie prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Stosownie do art. 32 ust. 4 w związku z art. 184 ust. 1 ustawy, wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których pracownikowi przysługuje prawo do emerytury ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, przez które należy rozumieć przepisy rozporządzenia.

Zgodnie z § 1 ust 2 rozporządzenia właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B. Pracami w warunkach szczególnych uprawniającymi do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym są zatem wyłącznie prace na stanowiskach wymienionych w powołanym rozporządzeniu i załączniku do tego rozporządzenia (§ 1 ust. 1 rozporządzenia) - w wykazach A i B (wyrok Sądu Najwyższego z 19.03.2012 r., II UK 166/11).

Podkreślić należy, iż w kontekście nabycia uprawnień emerytalnych pojęcie „praca w warunkach szczególnych” ma znaczenie normatywne (oznacza pracę wymienioną w rozporządzeniu i ww. wykazach), a nie znaczenie potoczne. Wykonywanie pracy, która potencjalnie mogłyby wyrzucić negatywne skutki dla organizmu zatrudnionego, nie jest więc okolicznością wystarczającą dla zakwalifikowania okresu takiego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22.02.2007 r., I UK 258/06, wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych „instytucją” wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia. Zawarcie przez ustawodawcę w zamkniętym katalogu wykazu pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze wyłącza możliwość jego rozszerzenia w procesie stosowania prawa. Możliwość odstępstwa od zasady powszechnej



- zwłaszcza ze względu na przesłankę szczególnego charakteru zatrudnienia - pozostaje atrybutem władzy ustawodawczej, a nie sądowniczej. Tym samym o uprawnieniu do wcześniejszej emerytury decyduje łączne ścisłe spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 184 ustawy, a nie przekonanie pracownika, że praca była wykonywana w szczególnym charakterze lub warunkach (wyroki Sądu Najwyższego z 06.12.2010 r., II UK 140/10; z 14.12.2009 r., I UK 218/09). Ugruntowany jest pogląd orzecznictwa, zgodnie z którym przepisy przewidujące prawo do emerytur z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze są przepisami szczególnymi, ich wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna, co wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 16.08.2005 r., I UK 378/04) i które to stanowisko Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni akceptuje.

Bezspornym było, że od 08.06.1973 r. do 31.03.1990 r. ubezpieczony był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładach Radiowych (...) w B. (do 31.05.1988 r. na stanowisku montera elektronika, a później montera elektronika – brygadzysty, co wynika z przedłożonych akt osobowych (koperta na k. 10) oraz świadectwa pracy (k. 5 akt ZUS). Ubezpieczonemu w dniu 11.06.2003 r. (...) S.A. wydano świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych (od 08.06.1973 r. do 31.05.1988 r.). Wobec zakwestionowania treści świadectwa pracy przez organ rentowy spór sprowadzał się do dokonania oceny i ustalenia, czy do stażu pracy w warunkach szczególnych możliwe było zaliczenie ubezpieczonemu powyższego okresu, jako pracy w warunkach szczególnych, kwalifikowanej do wykazu A, dział XIV, poz. 5 (okres od 08.06.1973 r. do 31.05.1988 r.) oraz poz. 24 (okres od 01.06.1988 r. do 31.03.1990 r.). Zaznaczyć należy, że treść świadectwa pracy mogła budzić uzasadnione wątpliwości co do jego rzetelności i wiarygodności, gdyż w dokumencie tym podano, że w okresie od 08.06.1973 r. do 31.05.1988 r. ubezpieczony wykonywał prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia, ale jednocześnie wskazano, że praca ta odpowiada poz. 5 (nie poz. 4) wykazu A rozporządzenia, czyli była to praca szczególnie obciążająca narząd wzroku i wymagająca precyzyjnego widzenia - w kartografii, montażu mikroelementów wymagającego posługiwania się przyrządami optycznymi oraz przy obsłudze elektronicznych monitorów ekranowych.

W piśmie z dnia 26.08.2014 r. następca zakładu pracy ubezpieczonego ( (...) S.A.) podał, że nie może wystawić świadectwa pracy wykonywania pracy w warunkach szczególnych, gdyż zajmowane przez ubezpieczonego stanowiska pracy nie znajdują się w wykazie stanowisk, na których wykonywane są prace w warunkach szkodliwych (wg załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983 r.) – pismo w aktach osobowych na k. 10.

Na okoliczność pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych w spornym okresie Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe uwzględniając dokumenty zawarte w aktach osobowych ubezpieczonego, z zeznań świadków, opinii biegłego sądowego specjalisty d/s bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zeznań ubezpieczonego. Na podstawie tak zebranego materiału dowodowego dokonał prawidłowej oceny tych dowodów pod kątem tego, czy ubezpieczony wykonywał prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia (wykaz A, dział XIV, poz. 4 załącznika) i prawidłowo uznał, że ubezpieczony nie udowodnił, aby wykonywał pracę w strefie zagrożenia.

Jak należy rozumieć pojęcie „strefa zagrożenia” wyjaśniały przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.05.1972 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pole elektromagnetyczne w zakresie mikrofalowym (Dz. U. nr 21, poz. 153) obowiązujące w okresie od 08.06.1972 r. do 24.07.2001 r.) oraz rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19.02.1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz (Dz. U. nr 8, poz. 33 ze zm.) obowiązujące od 01.06.1977 r. do 24.07.2001 r. Rozporządzenie z 25.05.1972 r. dotyczyło bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pole elektromagnetyczne z zakresu od 300 MHz do 300.000 MHz, w szczególności przemysłowych urządzeń grzejnych, urządzeń radiokomunikacyjnych, urządzeń radiolokacyjnych, radionawigacyjnych, fizykoterapeutycznych i diagnostycznych (§ 1-2). Rozporządzenie z dnia 19.02.1977 r. dotyczyło BHP przy stosowaniu w szczególności przemysłowych urządzeń grzewczych, indukcyjnych i dielektrycznych, urządzeń radiokomunikacyjnych, fizykoterapeutycznych i diagnostycznych (§ 1-2). Przepisy obu wymienionych rozporządzeń

ustalały – na obszarze otaczającym urządzenia wytwarzające pole elektromagnetyczne we wskazanych w nich częstotliwościach następujące strefy ochronne: 1) strefę pośrednią, 2) strefę zagrożenia, 3) strefę bezpieczną, natomiast obszar poza strefami ochronnymi, stanowić miał strefę bezpieczną (§ 2 ust. 1 obu rozporządzeń). Rozporządzenia normowały też sposób określenia poszczególnych stref w drodze pomiarów: wartości średniej gęstości strumienia energii (§ 2 ust.2 rozporządzenia z 1972 r.), wartości pola elektrycznego i magnetycznego (§ 2 ust. 2 rozporządzenia z 1977 r.) Granice poszczególnych stref ochronnych ustalone zostały w powołanych rozporządzeniach według wartości w/w pomiarów (§ 3 rozporządzenia z 1972 r., § 3-4 rozporządzenia z 1977 r.). W konsekwencji zakwalifikowanie konkretnego obszaru otaczającego urządzenie wytwarzające pole elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz i od 300 MHz do 300.000 MHz do strefy zagrożenia było skutkiem uzyskania w drodze pomiaru, wartości (opromienienia bądź należenia pola elektrycznego/ magnetycznego) mieszczącego się w granicznych wartościach przypisanych tej strefie przez ustawodawcę (§ 3 ust. 3 pkt 3 i ust. 4 pkt 3 rozporządzenia z 1972 r. i § 3 pkt 3 i § 4 pkt 3 rozporządzenia z 1977 r.). Powołane rozporządzenia określały też minimalną częstotliwość pomiarów kontrolnych w miejscach przebywania pracowników w otoczeniu urządzeń kontrolnych wytwarzających pola elektromagnetyczne (co 3 lata w spornym okresie), organy zobowiązane do przeprowadzenia takich kontroli (Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz Państwowa Inspekcja Radiowa, Przemysłowy Instytut Telekomunikacji), minimalna częstotliwość szkoleń BHP pracowników zatrudnionych w narażeniu na działanie pól elektromagnetycznych (co 3 lata) - § 5, 6 ust. 1, 7 rozporządzenia z 1972 r., § 7, 8 ust. 1, 9 rozporządzenia z 1977 r.). Ponadto zakład pracy użytkujący urządzenia wytwarzające pola elektromagnetyczne miał obowiązek oznakować granice stref ochronnych (§ 3 ust. 5 rozporządzenia z 1972 r., § 5 rozporządzenia z 1977 r.). W strefie pośredniej mogli przebywać pracownicy zatrudnieni przy produkcji, naprawach, przeglądach, obsłudze lub stosowaniu urządzeń wymienionych w § 1 w czasie jednej zmiany roboczej. Natomiast skutkiem „zakwalifikowania” obszaru otaczającego urządzenie wytwarzające pole elektromagnetyczne do strefy zagrożenia było ograniczenie czasu przebywania pracowników w tej strefie. Dopuszczalny czas trwania w tej strefie ulegać musiał skróceniu w zależności od natężenia pól elektromagnetycznych (§ 4 ust. 1 rozporządzenia z 1972 r., § 6 ust. 1 rozporządzenia z 1977 r.). Zasady obliczania dopuszczalnego czasu przebywania w strefie zagrożenia normowały: zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 09.08.1972 r. w sprawie określenia pól elektromagnetycznych w zakresie mikrofalowym oraz dopuszczalnego czasu pracy w strefie zagrożenia (Dz. Urz. MZ nr 17, poz. 78) wydane na podstawie § 4 ust. 4 rozporządzenia z 1972 r. oraz załącznik „zasady obliczania dopuszczalnego czasu przebywania w strefie zagrożenia” do rozporządzenia z 1972 r.

W konsekwencji, pracą w warunkach szczególnych była praca narażająca na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0.1 do 300.000 MHz, ale tylko wtedy, gdy wykonywana była na obszarze spełniającym normatywne kryteria „strefy zagrożenia”. Tak więc, aby ubezpieczonemu można było zaliczyć pracę wykonywaną w spornym okresie, jako pracę w szczególnych warunkach, musiałby on wykazać, że praca taka była wykonywana w strefie zagrożenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił zebrany materiał dowodowy i uznał, że powyższej okoliczności ubezpieczony nie udowodnił. W aktach osobowych ubezpieczonego znajduje się świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach. Znamienne jest, że świadectwo zostało wydane przez specjalistę bhp J. U., który to dokument nie został złożony do akt osobowych ubezpieczonego. Tymczasem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (zeznań świadków, ubezpieczonego oraz akt osobowych) wynika, że pracownicy nie posiadali wiedzy czy pracują w strefach zagrożenia. Brak jest danych aby były prowadzone takie badania, nie było mierników stref zagrożenia na stanowiskach pracy oraz brak jest danych na temat dokonywania pomiarów stref. Brak jest też informacji w oparciu o jakie dane zostało ubezpieczonemu wystawione w 2003 r. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, gdy tymczasem podstawą wydania takiego dokumentu powinny być ustalenia, że ubezpieczony pracował w strefach zagrożenia. Tymczasem, jak wskazano wcześniej takie strefy nie były wyznaczone i brak jest danych dotyczących pomiarów. Do wystawienia świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach istnieje podstawa wówczas, jeżeli posiada się kompletną, pełną dokumentację, która obrazuje strefy zagrożenia i obrazuje te szczególne warunki, w których miałby pracować ubezpieczony. Takiej zaś dokumentacji ubezpieczony nie przedstawił oraz przed Sądem I instancji nie składał w tym zakresie wniosków dowodowych. To zaś obowiązkiem

ubezpieczonego było naprowadzenie w toku postępowania przed Sądem I instancji takich dowodów, które dałyby podstawę do tego, żeby można było przyjąć, iż zostały wykazane strefy zagrożenia i że dane stanowisko, na którym pracował znajdowało się w strefie zagrożenia.

Wskazać również należy, że dowody zawarte w aktach osobowych ubezpieczonego nie dawały podstaw do ustalenia, że wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwa była potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty ds. bhp. Biegły ds. bhp posiada wiedzę w zakresie przepisów bhp, jest w stanie ocenić czy na danym stanowisku pracy są przestrzegane normy bhp, natomiast jeżeli chodzi o wiedzę faktyczną, to obowiązkiem Sądu I instancji było ustalenie stanu faktycznego w sprawie w oparciu o materiał dowodowy zaoferowany przez strony - ustalenie, czy ubezpieczony pracował w szczególnych warunkach. W konsekwencji, również z powyższego względu, bezzasadny był zarzut niepowołanie kolejnego biegłego.

Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie udowodnił spełnienia warunku posiadania co najmniej 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, a tym samym nie nabył on prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Mając powyższe na uwadze, stosownie do art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSA Michał Bober SSA Maciej Piankowski SSO del. Renata Żywicka